

piątek, 17.12.2021

Nagłówek Ewangelii [Mt 1, 1-17]

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.

Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid był ojcem Salomona, a matką była dawna żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

+++

Ktoś by mógł powiedzieć: Ale słowo. To ma być Słowo Boże? Słyszymy całą listę ludzkich imion. Postaci, których może nigdy szczegółowo nie poznaliśmy, z których historiami życiowymi się nie utożsamiamy. Czy to Słowo może przyjść z jakąś nadzieją? Co przez nie chce powiedzieć nam Bóg?

Jest kilka istotnych szczegółów. Pierwsze, że w rodowodzie Jezusa znalazły się imiona **mężczyzn jak i kobiet (Salomon, Rut)**. Słowo Boże jest dla wszystkich ludzi, o nikim nie zapomina. Jest ono skierowane do mnie i do Ciebie. Jezus przychodząc na ten świat przyszedł dla nas. Po drugie w historii tej wymienieni są zarówno **święci, ci, którzy czymś szczególnym zastąpili (Józef), ale są w niej także grzesznicy, ludzie którzy nie byli idealni i klarowni (Roboam, Achaz)**. Byli też i tacy, którzy **popętniali błędy, grzechy, ale mieli odwagę zawrócić z tej drogi i podjąć kroki nawrócenia (Dawid)**. Czy to nie jest Słowo o nas i do nas? I w końcu po trzecie, znajdziemy tam imiona osób, które **od razu słysząc Boże wezwanie za Nim poszły (Abraham), a także tych, którzy byli poganami, cudzoziemkami, daleko od Boga (Betszeba, Tamar)**. Zgoda i bunt. Miłość i nienawiść. Tęsknota i wyobcowanie. Mnóstwo historii, ale warto zobaczyć, że w tym wszystkim jest Bóg ze swoją łaską. On to przenika. Jak widzimy z pozornie błędnego tekstu sporo można wyczytać. Nie jest to litania bezmyślnie ułożonych imion. Jak my naszym życiem, historią, czynami, imieniem zapiszemy się w historię zbawienia?

+++

"Kim jest Jezus? Skąd pochodzi? Obydwa pytania ściśle łączą się ze sobą. We wszystkich czterech Ewangeliach chodzi o to, by dać odpowiedź na te pytania. Zostały po to napisane. Jeśli Mateusz zaczyna swą Ewangelię od rodowodu Jezusa, chce przez to na samym początku umieścić we właściwym świetle pytanie o pochodzenie Jezusa; rodowód jest swoistym nagłówkiem całej Ewangelii".

~ Benedykt XVI, "Jezus z Nazaretu. Prolog. Historie dzieciństwa".